Rok XIV. Nr. 155 SOSNOWIEC, środa 7 czerwca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zag

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

KRAKÓW Biblioteka Jagiellońska Św. Anny 12

Pożar dworca warszawskiego

Nieostrożność robotników przyczyną pożaru

WARSZAWA, 6. 6. Dworzec centralny w Warszawie w płomieniach!" Wiadomość ta krótko po godz. 6-ej rano zelektryzowała Warszawę.

Wszystkie oddziały straży ogniowej pośpieszyły na miejsce pożaru. Cały olbrzymi kompleks gmachu Dworca centralnego spowity został nieprzeniknionymi kłębami gryzącego dymu; w niebo strzelały ogniste języki. Płomienie ogarnęły przede wszystkim drewniane rusztowania dokoła dworca oraz inne materiały łatwopalne, znajdujące się na dachu olbrzymiego gmachu. Akcja ratunkowa była z tego powodu niezwykle utrudniona.

Straż ogniowa ustawiła się w Alejach Jerozolimskich, gdzie przy pomocy wysokich drabin kierowała z wężów gumowych strumienie wody na płonący dworzec. Dla zapobieżenia dalszemu rozszerzaniu się pożaru inne oddziały straży ogniowej przystąpiły do szybkiego usuwania drewnianych rusztowań, znajdujących się na innej części gmachu dworca, nie objętego jeszcze płomieniami. Pastwą płomieni padła hala centralna dworca, która leży obecnie w gruzach, ponieważ prze palone mury zawaliły się, poczem runął także strop, tworząc olbrzymie kłębiwisko dymu.

Według przypuszczeń pożar powstał przez nieostrożne obchodzenie się robotników, pracujących przy zmianie nocnej nad spawaniem żelaznej konstrukcji stropu. Od iskry z aparatu tlenowego zajął się materiał izolacyjny, na który składały się: korki, papa, trociny itp. materiały łatwopalne. Oczywiście w tych warunkach płomienie momentalnie ogarnęły dach dworca.

O godz. 7.30 przybył na miejsce pożaru wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, zaś wkrótce po nim premier gen. Składkowski, a następnie główny komendant policji gen. Kordian-Zamorski. Po nich przybyli prokurator i władze śledcze.

Po ugaszeniu pożaru około godz. 10 uruchomiono specjalne brygady robotników dla uprzątnięcia torów. Zawalony jest zupełnie I i II peron, zaś częściowo zasypane są gruzami III i IV tor. Zupełnie przerwana jest linia elektryczna; prąd został wyłączony. Ruch pociągów został skierowany na dworzec Wschodni i Zachodni aż do odwołania. Akcja uprzątnięcia toru trwa.

Premier Składkowski w towarzystwie lekarza pogotowia ratunkowego udał się po drabinie strażackiej na dach, by stwierdzić stan dokonanego zniszczenia.

3 miliony złotych strat

WARSZAWA, 6. 6. Dziś w godzinach popołudniowych na miejscu katastrofalnego pożaru dworca centralnego w Warszawie zjawiła się komisja sądowo - śledcza celem zbadania przyczyn i skutków pożaru. Dokonano szeregu zdjęć fotograficznych miejsca wybuchu ognia. Poza tym specjalna komisja zajmuje się ustaleniem wysokości szkód. Niezależnie od dochodzeń sądowych władze kolejowe prowadzą także dochodzenia na własną rękę.

Jak ustalono winę pożaru ponoszą spawacze, którzy operowali aparatami tlenowymi lekceważąc sobie w zupełności kilkudniową suszę, tak że iskry aparatu mogły z łatwością zapalić nagromadzony łatwopalny materiał izolacyjny, co też nastąpiło.

Jak dotąd ustalono straty wynoszą około 5 milionów złotych.

Przestań się martwić,
Chwila szczęśliwa,
Gdy się napijesz
TYSKIEGO piwa

Masowy zjazd szturmowców w Gdańsku

40 tysięcy hitlerowców przybędzie autobusami i okrętami z Rzeszy

GDYNIA, 6.6. W dniach od 9 — 14 czerwca br. odbędą się w Gdańsku zawody organizacyj wojskowych SA., na które przybędzie szef szturmówek hitlerowskich, Lütze. Poza tym ma przybyć z terenu Prus Wschodnich w szczególności z Malborka około 40 tys. szturmowców ze znanym oddziałem SA. „Estland".

Celem przewiezienia tak ogromnej masy szturmowców na teren Wolnego Miasta krążyć będzie, począwszy od 8 bm., 30 autobusów między Gdańskiem a Malborkiem. Oprócz tego ma przybyć kilka okrętów transportowych t. około 15 tys. szturmowców.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzi się, że po zakończeniu tych zawodów, organizowanych z wielką pompą, przybyli na nie szturmowcy już nie wrócą do Prus Wschonich, lecz pozostaną na terenie Wolnego Miasta.

Charakterystycznym jest także, że w okresie tych zawodów przybędzie do Gdańska krążownik niemiecki »Königsberg«.

GDAŃSK, 6. 6. Minister propagandy Goebbels przybędzie do gdańska 17 bm celem wzięcia udziału w imprezach, związanych z «tygodniem kultury niemieckiej w Gdańsku».

Zamach na Księżnę Kentu

w centrum Londynu

LONDYN, 6. 6. Wczoraj po południu w centrum miasta księżna Kentu była obiektem zamachu rewolwerowego. Nieznany osobnik dał do niej kilka strzałów rewolwerowych, które na szczęście chybiły.

Policja aresztowała pewnego Australijczyka, podejrzanego o zamach.

Jak wiadomo ks. Kentu został niedawno mianowany wicekrólem Australii.

LONDYN, 6. 6. PAT. Ogłoszono następujący urzędowy komunikat: „Wczoraj wieczorem koło godz. 21-ej gdy księżna Kentu wsiadała na placu Belgrave do samochodu, zamierzając udać się z jedną z dam dworu do kina, tuż koło samochodu przeleciała kula, wystrzelona z bliska. W chwilę potem policja aresztowała człowieka, siedzącego niedaleko na rowerze przy chodniku. Znaleziono przy nim krótką strzelbę, w której był jeden tylko nabój.

Podciągajmy Polskę wzwyż!

Każdy powinien obejrzeć imponujący **dorobek Polskiej Wytwórczości na**

Wystawie Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła w Sosnowcu

przy ul. 1-go Maja Nr. 23.

Ceny biletów: normalne 50 gr., dla grup i wycieczek szkolnych 20 gr., dla dzieci 10 gr.

Schuschingg już nie żyje

Sensacyjne doniesienie niemieckiego dziennika emigracyjnego



SCHUSCHNIGG

PARYŻ, 6. 6. Dziennik „Die Repu blik", wychodzący w Strassburgu w języku niemieckim otrzymał jakoby prawdziwą wiadomość z Budapesztu, że Schuschnigg został zabity przez Gestapo i pochowany w największej tajemnicy. Żonie jego straż oświadczyć miała, że b. kanclerz Austrii nie potrzebuje już więcej pomocy.

Wiadomość powyższą podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

»Kowale — Łańcuszniki«

na stałą robotę mogą się zgłosić.

Oferty pod nr. pow. gazety.

Anglia po porozumieniu z Sowietami

przyprze Niemców do muru

BERLIN, 6.6. Koła obserwatorów zagranicznych w Berlinie wyrażają przekonanie, iż w najbliższym czasie kanclerz Hitler stanie

PRZED KONIFCZNOŚCIĄ DECYDUJĄCYCH ROZSTRZYGNIĘĆ.

Rząd niemiecki otrzymał informacje, iż Anglia bezpośrednio po dojściu porozumienia z Sowietami podejmie kroki, by

DEFINITYWNIE PRZYPRZEĆ TRZECIĄ RZESZĘ DO MURU.

Anglia ma zażądać od Niemiec przywrócenia rzeczywistej niepodległości Słowaczyzny oraz Czech i Moraw wzamian za co Niemcy otrzymałyby poważne kredyty surowcowe i gotówkowe. Równocześnie miałby być zawarty ogólno-europejski pakt

O NIEAGRESJI NA PRZECIĄG LAT 25-CIU,

co naturalnie oznaczałoby dla Niemiec konieczność zrzeczenia się wszelkich pretensyj terytorialnych w stosunku do swych sąsiadów.

Na wypadek odrzucenia przez Rzeszę tych propozycyj angielskich

ANGLIA ZAOSTRZYŁABY BOJKOT GOSPODARCZY NIEMIEC,

dla których byłoby to ciosem bardzo poważnym zważywszy, że w ostatnich czasach nawet te państwa południowo-amerykańskie, które dotychczas dokonywały dużych obrotów handlowych z Rzeszą, wstrzymały dostawy z powodu niepłacenia przez Niemcy należności dochodzących do bardzo wysokich kwot.

W związku z takim rozwojem sytuacji mówi się, iż w najbliższych dniach

KANCLERZ HITLER ODBĘDZIE W BERCHTESGADEN

naradę z gronem swych najbliższych współpracowników oraz szefów armii i floty.

Pół miliona ludzi buduje

fortyfikacje „linii Odry"

LONDYN, 6. 6. Według wiadomości nadeszłych z Berlina, Niemcy przeprowadzają w przyspieszonym tempie

FORTYFIKOWANIE SWYCH GRANIC WSCHODNICH.

W latach dawniejszych Niemcy na wschodzie wzmacniali tylko linie Jezior Mazurskich w Prusach Wschodnich, które odegrały wielką rolę w wojnie w roku 1914. Obecnie fortyfikuje się gorączkowo

PAS OBRONNY MIĘDZY GRANICĄ POLSKĄ A ODRĄ.

W ten sposób Niemcy chcą zabezpieczyć się przed ewentualną ofensywą na Berlin.

Według obliczeń angielskich, przy fortyfikacjach tych pracuje przeszło pół miliona ludzi, a mianowicie 290.000 żołnierzy, 180.000 robotników 80.000 członków obozu pracy i 5.000, robotników sprowadzonych z Czech. Codziennie w kierunku Odry jadą

TRANSPORTY CEMENTU, ŻELAZA I STALI.

Obecnie prace fortyfikacyjne skupiają się w trzech punktach, a mianowicie buduje się nowe umocnienia w rejonie Gliwic, Koźla i Opola. Fortyfikacje te mają powstrzymać ewentualną ofensywę polską z rejonu Katowic i Częstochowy. Niemcy wzmacniają też swe fortyfikacje we Wrocławiu i Głogowie. Drugi odcinek obejmuje obszar między granicą polską a środkową Odrą.

ROBOTY FORTYFIKACYJNE DOCHODZĄ AŻ POD BERLIN.

Gorączkowe prace fortyfikacyjne prowadzone są na odcinku pomorskim. Tutaj Niemcy przeprowadzają trzy linie: zachodnią, wzdłuż dolnej Odry, środkową, która przecina Pomorze niemieckie i wschodnią, opierającą się o linię rzeki Noteć. W szczególności położono wielki nacisk

NA UMOCNIENIE REJONU KRZYŻA, PIŁY I CZUCHOWA.

Prasa angielska podkreśla, że Hitler po odjeździe księcia Pawła wyrusza w podróż inspekcyjną fortyfikacyj na wschodzie. Anglicy jednak zapatrują się sceptycznie na wartość fortyfikacyj, budowanych w takim pośpiechu. Niewątpliwie będą one zbudowane podobnie tandetnie, jak linia Zygfryda.

Przede wszystkim budowę linii utrudnia Niemcom brak cementu wyższej jakości oraz żelaza.

W CHINACH ZABRONIONO UŻYWANIA OPIUM

Władze chińskie zastosować miały dalsze orgraniczania co do sprzedaży i palenia w lokalach opium. Z dn. 1 lipca wchodzi w życie ustawa przewidująca rewizję koncesji na handel opium oraz ostrzejszą kontrolę nad palarniami.

Chińskie sfery rządowe wierzą, iż zgubny nałóg, tak w tym kraju rozpowszechniony, da się wykorzenić w zupełności w ciągu najbliższych lat.

Na szpaltach pism

„Kurier Poranny" zapowiada doprowadzenie sprawy Witosa do końca

»Kurier Poranny« w ten sposób charakteryzuje obecny swój pogląd na sprawę Witosa, omawianą przez nas kilkakrotnie w dziale »Na szpaltach pism«: »Cała bowiem bezsilna wściekłość prasy partyjnej na tle sprawy p. Witosa wynika właśnie z tego powodu, że jeżeli zostanie stwierdzona (a mamy nadzieję, że stwierdzona będzie), próba podjęta przez koła niemieckie w stosunku do p. Witosa, zdążająca do przeprowadzenia zmian w Polsce przy pomocy ludzi wrogich dzisiejszemu regime'owi, to misterna i przez całe lata budowana akcja wszystkich partyj, zmierzająca do «zasadniczych zmian« zostanie zdyskredytowana .

Okaże się bowiem, że na »zasadnicze zmiany« w Polsce liczą obecnie także Niemcy

Kampania w sprawie p Witosa ma dla tego zasadnicze znaczenie i będzie doprowadzona do końca z całą bezwzględnością i twardą konsekwencją, choćby wszystkie partie chciały poruszyć niebo i ziemię, aby sprawie tej urwać łeb.

Zaznaczyć należy że wszystkie dzienniki od socjalistów do konserwatystów potępiają jątrzenie sprawą Witosa, podkreślając, że w obecnej chwili jest to bardzo niebezpieczne.

Restauracja-Dancing

„PALAIS DE DANSE"

tel. 614-72 SOSNOWIEC, UL. SADOWA 8 tel. 627-81

zawiadamia, że OGRÓD LETNI JUŻ ZOSTAŁ OTWARTY

Codziennie od godziny 20-tej (niedziele i święta od 17-tej) koncertuje znakomity zespół Mariana Kresowskiego.

Najprzyjemniejsze miejsce rozrywkowe na terenie Zagłębia i Śląska.

Pogrzeb nawróconego grzesznika

Ojciec św. odmówił księdzu Husznie

prawa pełnienia obowiązków kapłańskich

Wczoraj w Dąbrowie odbył się pogrzeb ks. Andrzeja Huszno. Zmarły ks. Huszno, jak zresztą podawaliśmy przed kilku dniami będąc na łożu śmierci, powrócił na łono kościoła rzymsko - katolickiego. W czasie choroby zwrócił się on pismem do biskupa kieleckiego o zezwolenie na ponowne pełnienie obowiązków kapłańskich. Ponieważ ks biskup odmówił, zmarły zwrócił się z prośbą do Ojca św., który również odmówił jednak z tym, że wolno mu było przyjąć spowiedź i komunię św.

Ks. Huszno był dwukrotnie żonaty i pozostawił dwoje dzieci 10-letniego chłopca i 8-letnią Irenkę, która na wyraźne polecenie ojca przyjęła w dniu pogrzebu komunię św. Zmarły gorąco pragnął by dzieci jego były wychowane w wierze rz.-katolickiej.

Po nabożeństwie żałobnym miejscowy ks. proboszcz Niedźwiedzki wygłosił okolicznościowe przemówienie. W pogrzebie wzięło udział miejscowe społeczeństwo. Za trumną zmarłego postępowały matka, żona i dwoje nieletnich dzieci. Ks. Huszno pochowano na nowym miejskim cmentarzu w Dąbrowie

BAŁTYK - „Ostatnim krzykiem" sezonu politycznego

Rozwój wypadków w polityce europejskiej sprawia, że zainteresowanie opinii przenosi się kolejno na coraz to inny punkt mapy Europy. Ostatnio na tapecie znalazła się sprawa państw bałtyckich, ściślej mówiąc Łotwy, Estonii i Finlandii. Kraje te o których przed 20 laty mówiono mało a które na Zachodzie były prawie zupełnie nieznane, stały się obecnie modne dzięki ostatniemu przemówieniu premiera Mołotowa, który zażądał, ażeby Wielka Brytania i Francja udzieliły tym państwom gwarancji, stawiając to za warunek realizacji paktu angielsko-francusko-sowieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że na wypadek agresji ze strony Rzeszy ani Francja, ani Wielka Brytania nie pozostaną neutralne. Nie załatwia to jednak sprawy, albowiem premier Mołotow zażądał formalnego oświadczenia ze strony mocarstw zachodnich w tej sprawie. Wyłaniają się tu dwie trudności: państwa „entente cordiale" doceniają znaczenie bezpieczeństwa państw bałtyckich dla sprawy bezpieczeństwa granic ZSRR. Zdają one sobie sprawę, że dla Rosji sowieckiej trzy kraje bałtyckie przedstawiają analogiczne znaczenie co Holandia, Belgia i Szwajcaria dla Francji i Anglii. Jeżeli jednak politycy i publicyści angielsko-francuscy twierdzą, że żądanie bezpośredniej i formalnej gwarancji francusko-angielskiej dla Łotwy, Estonii i Finlandii jest nieuzasadnione, to opierają się oni przy tym na fakcie, że nikt nie żądał od Rosji bezpośredniej gwarancji dla Holandii lub Belgii.

Druga trudność jest znacznie poważniejszą, polega bowiem na zdecydowanej woli państw bałtyckich, zachowania ściśłej neutralności. Państwa bałtyckie pragną pozostać poza kręgiem jakichkolwiek sporów, nie chcąc, by je posądzono o sympatyzowanie z którąkolwiek ze stron. Stanowisku temu dał wyraz w sposób bardzo dobitny minister spraw zagranicznych Selter, ogłaszając na łamach „Baltic Times" deklarację utrzymaną w tonie kategorycznym. Minister Selter zastrzega się nie tylko przeciwko wszelkim próbom narzucenia państwom bałtyckim opieki ze strony Rosji sowieckiej, lecz wypowiada się również przeciwko gwarancji jakiejkolwiek innego mocarstwa. Udzielenie pomocy państwom bałtyckim na wypadek agresji może być zdecydowane dopiero wtedy, gdy agresja taka rzeczywiście zaistnieje. Zdaniem estońskiego ministra spraw zagranicznych narzucenie gwarancji krajom bałtyckim wbrew ich woli, zostanie przez państwa te uznane jako akt wrogi.

To niedwuznaczne oświadczenie ministra spraw zagranicznych Estonii wyraża również identyczne stanowisko zajmowane w tej sprawie przez Łotwę i Finlandię. Państwa zachodnie z tym stanowiskiem muszą się liczyć, albowiem nie można gwarantować czyjegoś bezpieczeństwa wbrew jego woli.

Prawnicy z Foreign Office i Quai d'Orsay znaleźli się wobec trudności niełada, chodzi bowiem o znalezienie takiej formuły, któraby nie zaczepiała neutralności państw bałtyckich, a równocześnie została uznana przez Rosję za dostateczną gwarancję jej własnego bezpieczeństwa. Propozycje francusko-brytyjskie przedstawione Moskwie podkreślały wprawdzie, że państwa wchodzące do frontu pokoju pospieszą z pomocą każdemu państwu, którego niezawisłość zostanie zagrożona. Ta formuła została jednak przez rząd sowiecki uznana za zbyt ogólnikową i nie-wystarczającą.

Prasa zachodnio-europejska wykazuje dość duży optymizm w kwestii wynalezienia formuły innej, bardziej ściśłej, któraby jednak nie naruszała zasad neutralności państw bałtyckich. Należy przypuszczać, że wymyślona zostanie koncepcja „pośredniości", któraby polegała na zagwarantowaniu przez Rosję niepodległości i integralności terytorialnej państw bałtyckich z zapewnieniem natychmiastowej pomocy Anglii i Francji dla ZSRR, gdyby ten ostatni z tytułu swych gwarancji wciągnięty został do konfliktu. Warunkiem jednakże udzielenia tej pomocy byłoby przesłanie alarmującego S. O. S. przez to państwo bałtyckie, którego integralność i niepodległość zostały zagrożone.

Sum.

33 OSÓB ZNALAZŁO ŚMIERĆ W KATASTROFIE KOLEJOWEJ W JAPONII.

Na wschód od miasta Koszi na wyspie Szikoku wydarzyła się katastrofa kolejowa, przyczem dwa wagony motorowe spadły w przepaść głębokości 60 m. Katastrofa ta pociągnęła za sobą śmierć 13 osób. 33 osoby odniosły rany.

WYSPY ALANDZKIE NIE BĘDĄ UFORTYFIKOWANE

Parlament przyjął obecnie definitywnie budżet prac fortyfikacyjnych wysp Alandzkich w wysokości 426 mil. fmk., z czego w roku bieżącym zużyte mają być 100 milj. fmk.

Ze względu jednak na dzisiejszy stan sprawy ufortyfikowania możliwem jest, uważają tu, że prezydent nie zatwierdzi tego budżetu.


Ziemia przynosi plony,
gdy się ją dobrze uprawia. Loteria może dać majątek tym, którzy los I-szej klasy 45 Loterii, nabędą w znanej ze szczęścia kolekturze
A. WOLAŃSKA
Centrala: Warszawa, Nowy-Świat 19
Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 7192.
Ciągnienie rozpoczyna się 20 czerwca r. b.

Plon jednej tylko niedzieli

Polska kroczy zdecydowanie drogą do wielkości

Oto, co się stało w ciągu jednego dnia, w ostatnią niedzielę:

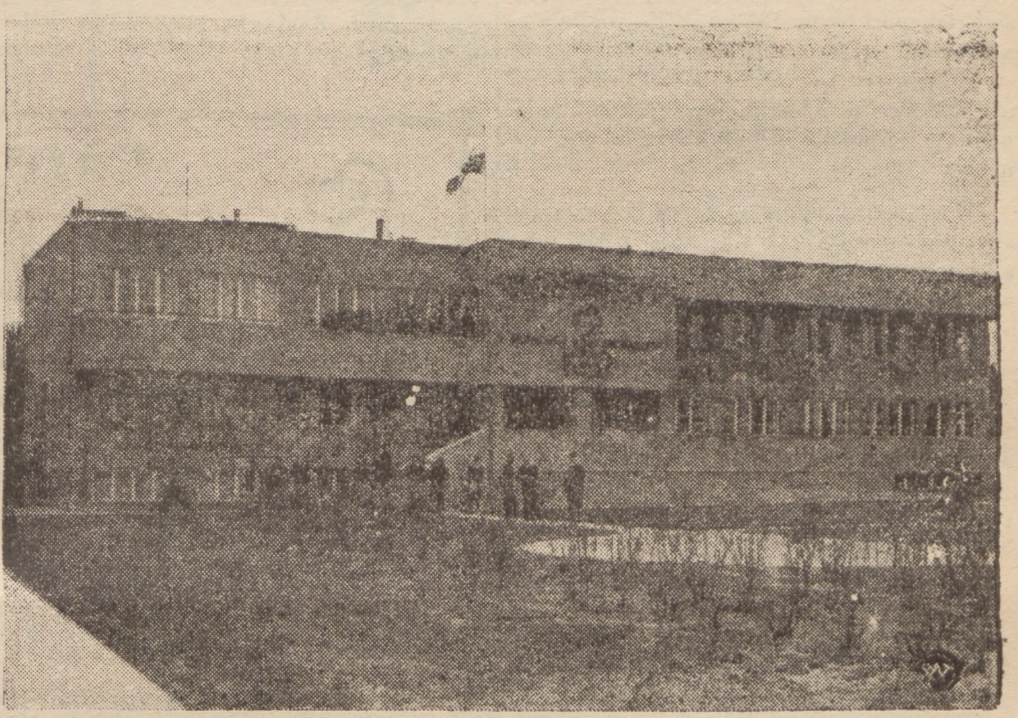
W Świdniku, o 7 km. od Lublina, w obecności Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego-Rydza, odbyło się otwarcie szkoły pilotów. Około 4000 pracowników Komunalnych Kas Oszczędności zebrało 730.000 złotych i zbudowało wspaniałą szkołę pilotów:

DWA WIELKIE HANGARY, POTĘŻNY GMACH SZKOLNY I BUDYNKI ADMINISTRACYJNE.

Przyjazd Wodza Naczelnego do Lublina na tę uroczystość dał okazję do dalszej ofiarności na rzecz podniesienia potencjału bojowego. Bo w tę samą niedzielę odbyło się w Lublinie ofiarowanie armii:

50 SAMOCHODÓW SANITARNYCH,

ufundowanych ze składek członków lubelskiego okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża.



Na zdjęciu — szkoła pilotów LOPP im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza w Świdniku pod Lublinem.



Na zdjęciu — uczeń liceum im. Zamoyskiego w Lublinie wygłasza przemówienie do Pana Marszałka przed przekazaniem ufundowanego przez młodzież szkolną sprzętu wojennego.

— 3 ciężkich karabinów maszynowych, które ufundowali uczniowie lubelskich szkół średnich.

— złota, srebra i innych kosztowności na Fundusz Obrony Narodowej, które złożył prezydent miasta na ręce naczelnego Wodza po zlikwidowanym lombardzie miejskim.

TO BYŁO W NIEDZIELĘ W LUBLINIE.

Ale nie tylko tam społeczeństwo manifestowało tak wyraziście i wszechstronnie swą ofiarność na dozbrojenie Polski. Mamy relacje z tej niedzieli, dochodzące z różnych terenów Polski i różnych środowisk społecznych.

A więc:

— w stolicy 1500 delegatów spółdzielni spożywczej „Społem" zebrało się na placu Józefa Piłsudskiego, by uczestniczyć w przekazaniu armii

13 SAMOCHODÓW SANITARNYCH, UFUNDOWANYCH ZE SKŁADEK RZESZY SPÓŁDZIELCZEJ,

— w Wilnie odbyło się przejęcie przez tamtejszy pułk ułanów taczanki z karabinem maszynowym i zaprzęgiem oraz konia z rzędem, ofiarowanych przez rzemieślników.

— we Lwowie pułk piechoty przejął

KARABIN MASZYNOWY ORAZ GRANATNIKI,

ufundowane przez uczniów jednego z gimnazjów.

OTO ŻNIWO JEDNEGO DNIA TYLKO.

Żniwo z posiewu wspaniałego patriotyzmu, promieniującego w duszach polskich, przenikającego wszystkie stany i warstwy, a najbujniej legnącego się w sercach ludzi, którzy bynajmniej nie obfitują w dostatki i sami zmuszeni są toczyć ciężką walkę o byt. Bo przecież ani ci pracownicy K.K.O., ani członkowie organizacji spółdzielczych, ani masy członków PCK, ani rzemieślnicy, ani uczniacy w szkołach — nie reprezentują elementu kapitalistycznego.

ŻYCIE TYCH LUDZI NIE JEST ZAPRAWDĘ USŁANE NA RÓŻACH...

Jednak gdy chodzi o ofiarność na rzecz naszej siły zbrojnej i pogotowia obronnego — nie ma u nas hamulca egoizmu, a jest ów wspaniały poryw do czynu, który manifestuje się — na razie, zanim czyn ten wyrazi się ofiarowaniem krwi i życia — ofiarnością mienia.

— „Ofiarny grosz — mówił w niedzielę w Lublinie Wódz Naczelny — zmienił się w element siły materialnej, która zostaje i będzie służyła Ojczyźnie. Serdeczna myśl, polskie serca również pozostaną jako walor moralny".

Dwie siły: moralna i materialna zespalają się obecnie, jednocząc nas wszystkich,

TWORZĄC WIĘŹ NIEROZERWALNĄ.

Podzieliliśmy „calendarium" naszego życia na dwa jakby działy: w dni robocze pracujemy nie tylko z całą intensywnością, ale i niewzruszoną normalnością niczym niezmąconego toku pracy — natomiast w dnie wypoczynkowe, niedzielne i świąteczne, po wyjściu z świątyń zbieramy się na placach publicznych, ustawiamy na nich sprzęt wojenny, powstały drogą ofiarności ludzi pracy i rozkoszujemy się podniosłymi uroczystościami

PRZEKAZANIA GO UMIŁOWANEJ ARMII.

A takie właśnie tempo życia, taka praca i ofiarność — to droga, wiodąca ku Wielkości, to stwarzanie wszystkich przesłanek, których następstwem może być tylko zwycięstwo.

M. G.

Humor polityczny

EUROPA A HOTEL

Na raucie, jaki odbył się ostatnio w jednej z ambasad, pewien dyplomata angielski powiedział, że współczesna Europa przypomina mu nie bardzo przyzwoity hotelik. Gdy spytano go, dlaczego, odpowiedział: — bo jej pokój liczy się na godziny.

Naszą Kasą Oszczędności jest BANK „SPOŁEM!"

CZYNY OBYWATELSKIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO
w powiecie będzińskim

Na czerwiec — jako miesiąc propagandy Związku Strzeleckiego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, władze powiatowe Z. S. zarządziły wystąpienia oddziałów zwartych i udział w imprezach:

8 czerwca — wszystkie oddziały męskie żeńskie i orlęta w swoich miejscowościach wezmą udział w procesji Bożego Ciała.

11 czerwca — udział w święcie PW. i WF. w Sosnowcu i 18-ym powiatowym zjeździe delegatów Z. S., który odbędzie się w Sosnowcu w Domu Społecznym.

18 czerwca — udział w powiatowym święcie sportowym PW. i WF. w Dąbrowie Górniczej.

25 czerwca — udział w organizacji i uczestnictwo w wielkim biegu kolarskim o nagrody zespołowe i indywidualne wydawnictwa «Torpedy«.

Wystąpienia odbędą się bez względu na stan pogody i cechować je musi wielki wysiłek organizacyjny, wyrażający się punktualnością, sprawnością i liczebnością.

18-ty powiatowy zjazd delegatów Z. S. w Sosnowcu, poprzedzony zostanie udziałem oddziałów zwartych, prezesów i komendantów oraz delegatów z oddziałów męskich, żeńskich — powiatu będzińskiego, pod komendą podokręgowego Z. S. Z. Nowary i oficerów ZS., w nabożeństwie i święcie PW. następnie w Domu Społecznym o godzinie 13.30 rozpoczną się obrady zjazdu według ustalonego porządku: 1) zagajenie i wybór prezydium zjazdu, 2) przemówienie przedstawicieli władz, organizacyj i gości, 3) odczytanie protokułu z 18-go zjazdu delegatów Z. S., 4) sprawozdania zarządu komendy i komisji rewizyjnej, 5) dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalenie absolutorium ustępującemu zarządowi powiatu, 6) wybory zarządu i komisji rewizyjnej powiatu, 7) wybory delegatów na podokręgowy zjazd delegatów, 8) zatwierdzenie ogólnego planu działalności na okres 1939/40, 9) zatwierdzenie planu gospodarczego na okres 1939/40, 10) wolne wnioski.

Powiatowy zjazd zatwierdzi również i działalność Koła Przyjaciół przy zarządzie powiatu Z. S. w Sosnowcu i dlatego też członkowie Koła Przyjaciół, proszeni są o wzięcie udziału w powiatowym zjeździe delegatów.

Stałą troską zarządu i komendy powiatu Z. S. jest dążenie do zaopatrzenia bibliotek ruchomych dla oddziałów, gdyż wzmaganie się czytelnictwa jest równoznaczne z podnoszeniem się poziomu kulturalnego strzelców

Ważnym jednocześnie jest powiększenie zasobu bibliotecznego przy komendzie powiatu, a to celem udostępnienia referatom wych. obyw. dzieł pomocniczych w pracy wychowawczej.

Z wyżej przytoczonych powodów tegoroczny zjazd powiatowy odbędzie się pod znakiem czynu obywatelskiego w zakresie bibliotekarstwa. To też każdy z delegatów: a) przywiezie w ofierze na zjazd — przynajmniej jedną książkę z zakresu historii lub literatury pięknej, wpisując do książki następującą dedykację: «Czyn Ozywatelski Zjazdu Powiatowego Z. S. dnia 11 czerwca 1939 r.» Książkę niniejszą na biblioteki ruchome Związku Strzeleckiego ofiaruję (imię i nazwisko), b) złoży choćby najskromniejszą ofiarę pieniężną na powiększenie biblioteki dyspozycyjnej powiatu dla referentów wychowania obywatelskiego.

Władze powiatowe Z. S. zwracają się również do społeczeństwa o łaskawą pomoc w powiększeniu stanu bibliotek w oddziałach miejskich, a szczególnie wiejskich, pozbawionych odpowiednich bibliotek.

Książki i ofiary pieniężne przyjmowane będą w dniu zjazdu tj. 11 bm. od godz. 13 w Sosnowcu — Dom Społeczny, natomiast po zjeździe w lokalu zarządu i komendy powiatu Z. S. w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17. Każdodziennie od godz. 18 do 21-ej ofiary pieniężne prosimy przekazywać na konto PKO. Nr. 301.937 — Związek Strzelecki zarząd powiatu Będzin w Sosnowcu. Akcja zbierania złomu żelaza i metali przez oddziały Z S. przyniosła już poważne wyniki w postaci 50 tonn żelaza, 1 tonny metali oraz srebrne przedmioty i monety.

Zebrany złom żelaza i metali zostanie przekazany władzom podokręgu Z. S. w Katowicach. Akcja ta prowadzona jest w dalszym ciągu przez strzelców, strzelczynie i orlęta na terenie powiatu będzińskiego.

Niezależnie od tej akcji oddziały Z. S. przekazały na FON. obligacje pożyczek i ofiary z urządzonych imprez dochodowych.

Należy podkreślić, że społeczeństwo, a w pierwszym rzędzie sfery robotnicze i rolnicze, ofiarnie pośpieszyło z posiadanym złomem żelaza i metali na apel Związku Strzeleckiego. To też w najmniejszych i bardzo ubogich skupiskach ludzkich wyniki zbiórki są bardzo wydatne.

Związek Strzelecki podejmuje w każdym kierunku prace i realizuje je z wielkim uporem przy dużej pomocy społeczeństwa ziemi będzińskiej.

Café-Restaurant
„SAVOY"
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.
Tel. 61-90 i 62-735 Podziemia 62-791.

Od 1. czerwca 1939 program artystyczny „S A V O Y'u":
LIŃSKA WANDA tancerka — solistka
ŁUKJAŃSKA — KALINOWSKI ulubieńcy Sosnowca
znowu w kraju po odbytym tournee na Południu Europy
ARNO COLLIN węgierski WIELKI MAC-czarodziej.

Codziennie w KAWIARNI „SAVOY'u" będzie się popisywał ARNO COLLIN w godzinach między 19 i 20 przy cenach niepodwyższonych.

Gmach dla gimn. kupieckiego w Sosnowcu
wybuduje Stow. Kupców Polskich

Stowarzyszenie kupców polskich w Sosnowcu odbyło swe doroczne walne zebranie członków. Zebranie to poraz pierwszy odbywało się w zmienionych warunkach, wypływających z reorganizacji Stowarzyszenia. Istniejące 27 lat, jako oddział z centralą w Warszawie, przeistoczyło się w samodzielną jednostkę, a to na skutek zatwierdzonego świeżo przez p. ministra przemysłu i handlu statutu tworzącego Stowarzyszenie Kupców Polskich Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco pp.: prezes — Jan Sutkowski, I wiceprezes — Konstanty Strzelecki. II wiceprezes inż Wacław Czarnecki, sekretarz —inż. Witold Malinowski, zast. sekretarza Lucjan Stybliński, skarbnik — Mieczysław Korzeniowski zastępca skarbnika Michał Malarski, oraz członkowie zarządu pp. Bronisław Garliński, Paweł Kucharski, Edward Gruszczyński, Julian Krawczyk, Andrzej Styka. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Władysław Czechowski, Zygmunt Piechocki, Stanisław Zieleźniak. Sędłakowski Henryk i Kwiecień Benedykt. Do sądu polubownego powołano pp. inż. Kraupego Wincentego, inż. Stefana Maleszewskiego, inż. Rudowskiego Leona, Mierzyńskiego Leonarda, Kłossa Jana Kasprowicza Ignacego, Monsiora Stanisława oraz Władysława Strojnego. Walne zebranie stowarzyszenia Kupców Polskich w uznaniu zasług położonych dla organizacji w jej rozwoju nadało pp. Garlińskiemu B. i Kucharskiemu P. godność prezesów — honorowych. Trzeba zaznaczyć, że stowarzyszenie przystępuje już w czasie najbliższym do budowy gmachu dla własnego gimnazjum kupieckiego, które prowadzi od lat trzech z pełnym powodzeniem.

Nowe świetlice dla dzieci
zorganizował pow. komitet pomocy dzieciom i młodzieży

W Będzinie odbyło się posiedzenie Pow. komitetu pomocy dzieciom i młodzieży przy udziale wszystkich kół gminnych i różnych organizacyj społecznych.

Na posiedzeniu złożono sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, z którego wynika, że dzieci były dożywiane przez cały rok. Urządzono półkolonie letnie dla około 3000 dzieci a w okresie jesiennym i zimowym zaopatrzono dzieci w odzież, bieliznę i obuwie. W okresie świątecznym urządzono dla dzieci gwiazdkę, otrzymały one paczki żywnościowe. Nadto w miesiącach zimowych prowadzona była również akcja tranowa.

Ostatnio powiatowy komitet uruchomił w Ujejscu, Tucznej Babie, Klimontowie i Zagórzu — świetlice dla dzieci w wieku szkolnym. Dzieci spędzają tam czas na różnych grach i zabawach. Uchwalono następnie preliminarz budżetowy na rok 1939—40 w wysokości 189.583.60, przyczym omówiono plan pracy, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi oraz wybrano nowe władze komitetu.

Drzazgi
Niedbalstwo

Na innym miejscu zamieszczona została wzmianka, która powinna nas na chwilę zastanowić. Świadczy ona o olbrzymim niedbalstwie, które choć w skutkach swych może być straszne — przecież ciągle pokutuje w formie lekceważenia najbardziej podstawowych przepisów profilaktycznych.

W Sosnowcu pies pokąsał 8-letnią dziewczynkę. Pies ten był wściekły. Jad strasznej trucizny wszczepił w krew dziecka. Zdawałoby się, że rodzice czym prędzej pospieszą z dzieckiem do lecznicy po szczepionkę. Tego należało się spodziewać.

Tymczasem — jak z komunikatu wynika — Zarząd Miejski poszukuje za pośrednictwem prasy (i zapewne policji) owej nieszczęśliwej dziewczynki, by uchronić ją od strasznej śmierci.

Weźmy sprawę ze strony innej: przypuśćmy, że rodzice nie wiedzieli, że pies który pokąsał ich dziecko był wściekły Dobrze. Ale gdzież jest ta troskliwość ojcowska, gdzie przezorność matczyna?

Niedbalstwo, które się może tragicznie skończyć. A potem będzie raban, że jak można było do takiej śmierci dopuścić..

wim.

—oOo—

Przy głośniku
TYDZIEŃ ZIEM WSCHODNICH W PROGRAMIE POLSKIEGO RADIA

Z okazji Tygodnia Ziem Wschodnich Polskie Radio organizuje szereg specjalnych audycyj w programie, które przekażą radiosłuchaczom zarówno uroczystości związane z Tygodniem, jak i audycje omawiające znaczenie gospodarcze tych ziem kresowych, lub też zapoznające bliżej słuchaczy z regionalnym charakterem i warunkami życia na Kresach Wschodnich.

Dn. 7 bm. o godz. 8.10 pogadanka turystyczna prof. Zaborowskiego odmaluje słuchaczom krajobrazy Ziem Wschodnich

Dn. 7. bm. o godz. 8.15 pogadanka -

Dn. 8 bm. o godz. 15.15 w audycji dla wsi omówione zostaną zagadnienia rolnicze województw wschodnich, w pogadance p. Pic-de-Repelonge .

Tegoż dnia o godzinie wcześniejszej o 11.30 montaż dźwiękowy zapozna radiosłuchaczy z uroczyściami »Dni Lublina« również dn. 8 bm. o godz. 18.50 p. min. Marian Zyndram Kościałkowski mówić będzie na temat znaczenia gospodarczego Ziem Wschodnich

Dn. 9 bm. pogadanka dla szkół nosi charakter okolicznościowy. O godz. 16.10 w tym dniu nadana będzie jeszcze z Rozgłośni Lwowskiej pogadanka gen. Paszkiewicza pt. »Czego chce od nas Małopolska Wschodnia«.

Dn. 10 bm. o godz. 8.10 nadaje Wilno reportaż — »W zaścianku tatarskim«. O godz. 12.30 w transmisji z Lublina usłyszą radiosłuchacze pieśni i tańce poleskie w wykonaniu dzieci z Polesia. Również z Lublina o godz. 18 transmitowany będzie »Festival Pieśni poleskiej« w wykonaniu chóru i orkiestr Lublina i województwa lubelskiego. O godz. 19.15 Polskie Radio nadaje fragmenty z uroczystości Tygodnia Ziem Wschodnich, zorganizowanych w Teatrze Wielkim w Warszawie. Program obejmie zagajenie przewodniczącego Stołecznego Komitetu Tygodnia Ziem Wschodnich, Prezydenta m. st. Warszawy p. St. Starzyńskiego, poza tym przemówienie p. sen. Aleksandra Prystora i Viceministra Skarbu J. Krzuchowskiego. O godz. 19.30 Wilno. Baranowicze i Lwów nadadzą audycję słowno-muzyczną. Wreszcie o godz. 20.00 audycja z Wilna obrazująca Wileńszczyznę w pieśni i tańcu zamknie program

Dziewczynka pogryziona przez wściekłego psa

powinna się zgłosić do szczepienia ochronnego

Jeszcze w dniu 20 maja br. na ulicy Staropogońskiej została pogryziona (skaleczona) przez psa dziewczynka, lat około 8—10, niewiadomego nazwiska i miejsca zamieszkania.

Pies ten został zabity. Po zbadaniu mózgu — stwierdzono obecność ciałek Negriego, co świadczy o tym, że pies ten był wściekły.

Wobec powyższego rodzice względ nie opiekunowie pogryzionej dziewczynki proszeni są o bezzwłoczne stawienie się wraz z pogryzioną dziewczynką do miejskiego ośrodka zdrowia przy ul. Teatralnej nr. 4 w Sosnowcu w godzinach przedpołudniowych, celem ochronnego zaszczepienia przeciwko wściekliźnie.

„Wesołe miasteczko"

na wystawie w Sosnowcu

Wystawie w Sosnowcu przybyła nowa atrakcja. Jest nią «Wesołe miasteczko», które zjechało do Sosnowca wprost z Targów Katowickich. Miłośnicy tej przyjemnej rozrywki będą mieli więc na miejscu i karuzele i »diabelskie młyny« i rozmaite «kosze śmierci" — jednym słowem wszystko aż do strzelnic włącznie.

W ten sposób organizatorom wystawy udało się połączyć przyjemne z pożytecznym, bo nie ulega wątpliwości, że zwiedzenie otwartej w Sosnowcu wystawy spełni niejako rolę poglądowego kursu na temat rozwoju naszego przemysłu, handlu i rzemiosła.

Zwiedzający bowiem, po obejrzeniu pięknych eksponatów i po zapoznaniu się z treścią przejrzyście zestawionych wykresów zorientują się doskonale w całokształcie życia gospodarczego całego województwa kieleckiego.

Nadarza się więc wspaniała okazja, szczególnie dla młodzieży szkolnej, zapoznania się z naszym widocznym dorobkiem na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat. Wysoka frakwencja, jaką cieszy się ta pierwsza w Zagłębiu wystawa świadczy zresztą najwymowniej o potrzebie urządzenia tego rodzaju imprezy.

RADZIMY STOSOWAĆ
TYLKO PREPARATY
LABORATORIUM KOSMETYKÓW HIGIENICZNYCH »ŚWIT«
Dr. J. SWITALSKIEJ
Piegi giną od KREMU ORCHIDEA
Zmarszczki radykalnie usuwa KREM RADOHORMONOWY
Skórę wybiela KREM CYTRYNOWY
Cerę ochrania KREM NAJDELIKATNIEJSZY
Oczyszcza GALARETKA BANANOWA względnie PŁYN TONICZNY Nr 13
Matuje i upiększa PUDER „PYŁEK KWIATOWY".
Preparaty do nabycia w pierwszorzędnych drogeriach i perfumeriach.



w zamian
za każdy stary aparat "Kodak"
bez względu na model
otrzymać możesz najnowszy nowoczesny aparat miniaturowy
"Kodak"
Bantam f.8
w cenie zł. 33.— **25.-**
przy zamianie zł.
Informacje w fotoskładach.
Najlepsze zdjęcia na błonach ***Panatomic - X***
Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

Wypadki przy pracy

Wczoraj wydarzył się w Ząbkowicach tragiczny wypadek przy pracy, któremu uległ robotnik Franciszek Białas zatrudniony w tamtejszych Kamieniołomach. Białas został przygnieciony oberwanymi kamieniami, które złamały mu nogę i zgniotły żebra. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

* * *

W zakładach Modrzejów — Hantke w Sosnowcu uległ wypadkowi robotnik Wincenty Wąsik, którego przewieziono do szpitala Ub. Społ. w Sosnowcu.

—oOo—

Czeladnik pobił

SWEGO KOLEGĘ.

Wczoraj wieczorem doszło do krwawej bójki między dwoma czeladnikami szewskimi zatrudnionymi w zakładzie przy ul. Mościckiego 14 w Sosnowcu.

W czasie bójki został ciężko poraniony Mieczysław Zubek, zam. przy ul. Perla 13, którego Pogotowie odwiozło do szpitala. Policja spisała protokół.

—oOo—

Sprawa wpłacania

RAT NA P. O. P. PRZEZ P. K. O.

PKO wyjaśnia, iż konto czekowe nr. 11 PKO Warszawa, Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej nie jest kontem ogólnym Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a jedynie kontem Syndykatu Subskrypcyjnego PKO.

W związku z powyższym na konto czekowe nr. 11—PKO Warszawa P. O. P. winny być wpłacone II i III rata na P.O.P, ale jedynie przez te osoby i firmy, które w swoim czasie przesłały deklaracje i uskuteczniły pierwszą wpłatę do PKO.

—oOo—

Z Zawiercia

(z) **ZARZĄD KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA** przy szkole Nr. 4 w Zawierciu składa podziękowanie wszystkim tym, którzy ofiarami pieniężnymi oraz poparciem loterii przyczynili się do zebrania funduszów na rzecz obozów letnich dla harcerstwa. Łączny dochód z ofiar oraz loterii wyniósł 387 zł.

Sensacyjny proces w Sosnowcu

Rzekomy skazaniec polityczny

pobierał nieprawnie rentę ze skarbu Państwa

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 65-letniemu Michałowi Szumilasowi z Porąbki (Zawodzie 4), oskarżonemu o bezprawne uzyskanie i pobieranie zaopatrzenia emerytalnego w kwocie 150 zł. mies. przez wprowadzenie w błąd Ministerstwa Skarbu, iż jako uczestnik w akcji niepodległościowej PPS. zesłany został na Syberię.

Ubiegając się o rentę, jako były działacz w ruchu niepodległościowym, Szumilas składał sprzeczne z sobą oświadczenia, mianowicie, że w 1907 to znów w 1908 roku aresztowany został i zesłany na Syberię do miejscowości „Torbuskoje Sioło", następnie, że przebywał tam do 1910 roku.

Wobec niepewnych danych dotyczących udziału Szumilasa w działalności politycznej w PPS., uprawniającej do zasłużonej emerytury, przeprowadzono dochodzenie, które ujawniło, że Szumilas dopuścił się pospolitego oszustwa na szkodę Skarbu Państwa, zmyślając fakt aresztowania go i zsyłki na Sybir.

W toku śledztwa Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla stwierdziło swym pismem, że Szumilas do połowy 1908 roku pracował na kop. „Kazimierz", następnie zaś uległ wypadkowi i w rok później osobiście podjął w Tow. Warszawskim w związku z tym wypadkiem jednorazowe odszkodowanie.

Nie jest wykluczone, że Sz. należał w tych latach do PPS., ze względu na jej ówczesny masowy charakter i popularność w sferach robotniczych, opierając się jednakże na danych, zebranych w śledztwie, władze sądowe doszły do przekonania, że Szumilas, będąc ewentualnie członkiem PPS. nie rozwijał w niej żadnej wybitniejszej działalności, a przeciwnie był najwyżej biernym członkiem partii.

Sąd skazał Szumilasa na rok więzienia i 100 złotych grzywny.

Sprawa przeciwko rzekomemu skazańcowi politycznemu wywołała wśród byłych zesłańców na Syberię zrozumiałe zainteresowanie.

Wiadomości bieżące

Środa 7 Czerwiec	Dziś: Roberta Jutro: Bożę Ciało **Wschód słońca: 3,50** **Zachód słońca: 19,50**

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godzinie 20-ej popularne przedstawienie świetnej pełnej humoru komedii A. Hopwooda pt. »Jutro pogoda«. Ceny miejsc: parter zł. 1.30 i 1 zł., amfiteatr 55 gr., galeria 25 gr. Bilety wcześniej sprzedaje Orbis.

W czwartek dn. 8 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia cieszącej się wielkim powodzeniem komedii pt. «Jutro pogoda«. Bilety do nabycia: od godz, 10 do 13 w Orbisie, od godz, 15 w kasie teatru

—oOo—

Dziecko wpadło

DO GORĄCEJ SMOŁY

Straszny wypadek wydarzył się wczoraj w Sosnowcu przy ul. Jastrzębiej 1-a. Oto pozostawione bez opieki dziecko Marii Tronow, która jest zatrudniona w Hucie Milowice bawiąc się na podwórzu wpadło do kotła z gotującą się smołą. Ciężko poparzone dziecko przewieziono natychmiast do szpitala.

Krwawa bójka rodzinna

w Sączowie

Wczoraj we wsi Sączów doszło w mieszkaniu Blachlińskich do nieporozumień rodzinnych, które zakończyły się krwawo. K. Blachliński przyszedł do mieszkania teściowej w stanie podchmielonym i po wszczęciu kłótni wybił szyby w oknie.

Kłótnia wkrótce zamieniła się w bójkę w wyniku której Blachliński został pobity kamieniami i jakimś ostrym narzędziem do krwi. Przewieziono go na kurację do szpitala w Czeladzi.

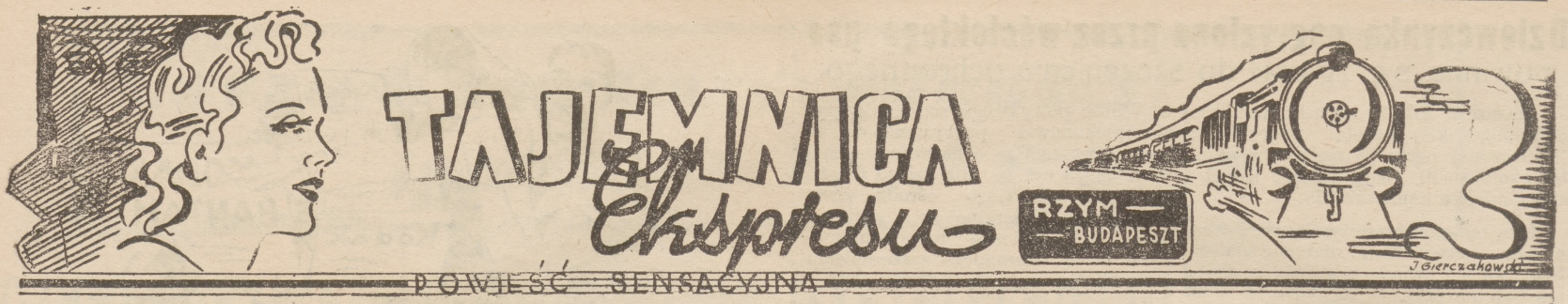
Wykrycie defraudacji na poczcie w Kluczach

Dochodzenie w toku

Naczelnik urzędu pocztowego z Olkusza ujawnił podczas kontroli, defraudację w agencji pocztowej w Kluczach pod Olkuszem, sięgającą większej sumy.

W przywłaszczeniu sum z przekazów PKO. i zwykłych brali udział kierownik agencji, Stanisław Bogatyński z Krakowa, oraz listonosz i goniec z Klucz.

Część zdefraudowanych pieniędzy Bogatyński wpłacił, naciągając innych mieszkańców na pożyczki. Śledztwo w toku.



STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapeszt jedzie marchesa Grimani w towarzystwie Polki Zofii Barskiej. Grimani towarzyszy pułkownik Rosso. W wagonie dokonano morderstwa, które przypadkowo wykrywa Barska.

Śledztwo prowadzone przez Soprona, szefa wydziału bezpieczeństwa, wykrywa narzędzie zbrodni, sztylet i ustala, że zamordowanym ma być zbankrutowany bankier rzymski Luizzi Torcello, który wiózł znaczną ilość pieniędzy.

Obecnie sędzia śledczy przesłuchuje pasażerów wagonu sypialnego, w którym dokonano morderstwa.

Z przesłuchanych najwięcej podejrzanymi wydali się Barska i kelner wagonu restauracyjnego. Zniknięcie właściciela koncernów prasowych, Amerykanina Stanleya, zmusiło policję i redakcję do powzięcia kroków w celu odszukania go.

Dr. Olsza znajomy Barskiej czyni rozpaczliwe wysiłki by udowodnić jej niewinności. Porusza biuro detektywów by zbadało sprawę, jednak wywiadowczyni kompromituje się posądzeniem marchesy o dokonanie zabójstwa.

Prywatny detektyw rzymski, który śledził zamordowanego bankiera, nagle znika. Policja szuka wyjścia z sytuacji, która co raz więcej wikła się.

—oOo—

45.

— Mam bardzo mało czasu. Jestem zajęty. Czy ma mi pan coś do zakomunikowania?

— Tak i to coś ważnego, ale skoro pan sędzia taki zajęty, to proszę mnie zawiadomić, kiedy pan będzie miał więcej czasu, a ja...

— Przepraszam, nie chciałem pana urazić... Jeżeli chodzi o coś naprawdę ważnego, to czas musi się znaleźć. Słucham pana.

Doktór opowiedział pokrótce o odkryciu Zofii i dodał:

— Czy nie zechciałby pan pokazać mi sztyletu, który znaleziono przy zamordowanym bankierze?

— Owszem. — Sędzia przestał już udawać, że mu się spieszy i nie ukrywał zainteresowania, jakie wzbudziła nim wiadomość, przyniesiona przez doktora. Wyjął z szuflady żądany przedmiot i podał go Olszy wraz z futerałem, znalezionym w kieszeni pułkownika. — Proszę, niech pan porówna.

Doktór zbadał dokładnie zarówno jedno, jak drugie. Zwrócił specjalną uwagę na rzeźbę rączki i ozdoby, wycyzelowane na klindze, oglądając je przez lupę, której użyczył mu sędzia. Potem, po dłuższym namyśle, rzekł:

— Jak panu wiadomo, jestem docentem historii sztuki w jednej z wszechnic polskich, może więc pan zaufać mojej opinii, jako fachowca. Otóż twierdzę z całą stanowczością, że okazany mi sztylet i futerał są wytworem sztuki japońskiej i posiadają niepoślednią wartość. Są to dzieła bezwzględnie oryginalne.

— Czy pan się jednak nie myli? Niedawno przedłożyłem sztylet do oceny pewnemu rzeczoznawcy i ten nie mógł orzec nic stanowczego.

— Z tego wynika, że nie był on znawcą sztuki wschodnio-azjatyckiej. Dla mnie nie ulega żadnej wątpliwości, że sztylet był zrobiony około dwustu lat temu przez mistrza, pochodzącego z okolic Osaki.

— To twierdzenie pana otwiera przede mną całkiem nowe perspektywy i zmusza do zrewidowania dotychczasowych dróg, po jakich toczyło się śledztwo. Wszak pociągiem, w którym zamordowano bankiera, jechał również pewien sztukmistrz japoński, który zajmował wspólny przedział z jasnowidzem Madrasem. Może rzeczywiście zbyt mało zwracaliśmy dotychczas uwagi na tę osobistość...

— Jeśli uważać pan będzie moją osobistą pomoc za pożądaną — odparł doktór. — to jestem gotów do usług. Dzisiaj wieczorem będę znów na przedstawieniu w Royal — Orpheum, gdzie występują ci dwaj osobnicy. Niech mi pan wierzy, że sprawa wykrycia prawdziwego sprawcy mordu w ekspresie leży mi bardzo na sercu. Nie chcę, by choć cień podejrzenia brukał niewinną postać panny Barskiej, a to będzie możliwe tylko wtedy, gdy sprawa wyjaśni się całkowicie.

— Zupełnie słusznie. Życzę też panu, by nie spotkał go zawód.

* * *

Tak, jak było umówione, Zofia i Stefan poszli wieczorem do teatrzyku. Mieli doskonałe miejsca w drugim rzędzie i nic nie mogło ujść ich uwagi.

Punktualnie o godzinie dziewiątej orkiestra rozpoczęła uwerturę, którą naturalnie był znów jakiś marsz Suppego. Nieodzowna girl z głupkowatym uśmiechem i blond włosami, ubrana w błękitną kurtkę i czarne jedwabne majtki, fiknęła przepisowo i pokazała karton z cyfrą 1. Jednym słowem wszystko odbywało się według ustalonego szablonu, sprawnie, szybko, automatycznie.

Pierwsze numery programu znudziły trochę naszych przyjaciół. Ożywili się dopiero pod koniec pierwszej części, gdy na scenie ukazał się Japończyk. Tao Nagai. Zjawił się ubrany w fantazyjny kostium i przede wszystkim pochylił się w ukłonie przed widownią. Na twarzy jego błąkał się martwy uśmieszek, który wywierał niemiłe wrażenie. Stał przez chwilę jakby zamyślony ze zmrużonymi powiekami, potem rozpoczął swe produkcje jakimś zawrotnym tańcem. Następnie popisywał się połykaniem ognia i zaklinaniem wężów, by zakończyć swój występ główną atrakcją, to jest rzucaniem nożów. Doktór Olsza przyglądał się przez lornetkę badawczo sztyletom, którymi posługiwał się sztukmistrz. Stwierdził, że narzędzie mordu różniło się nieco w szczegółach od tych sztyletów, nie mniej nie wątpił o ich wspólnym pochodzeniu z okolic Osaki, a może i ze zbiorów Japończyka.

Podczas antraktu młodzi ludzie wyszli do foyer.

— Co pani myśli o tym Japończyku? — zapytał doktór.

— Nie łatwo mi odpowiedzieć na to pytanie. Dla mnie ci egzoci są tak do siebie podobni, jak dwa kurze jajka. Nie dowierzałabym żadnemu z nich, bo mają w wyrazie oczu coś fałszywego. — Zofia zamilkła, stała się jakaś niespokojna; co chwila zaglądała nerwowo do programu. Całą drugą jego część miał wypełnić występ jasnowidza Madrasa... To było właśnie przyczyną jej niepokoju.

Wreszcie rozległ się dźwięk dzwonka. Młodzi ludzie zajęli swe miejsca. Światła na widowni pogasły. Orkiestra zagrała jakąś smutną melodię i na scenie ukazał się Madras. Stanowił on atrakcję tego wieczoru, dlatego usunięto kilka innych punktów programu, by móc przedłużyć jego popisy. Jasnowidz pojawił się w czarnym surducie, zapiętym aż do szyję. Rozpoczął od naprawdę zręcznych sztuk z kartami do gry, następnie zaproponował szereg doświadczeń telepatycznych, by wreszcie popisać się swym jasnowidztwem, czemu poświęcił sporo czasu. W końcu zapowiedział przeprowadzenie nowego rodzaju doświadczeń i poprosił, by kilka pań i panów zechciało przyjść do niego na scenę.

I oto nagle Zofia uniosła się ze swego miejsca i, mimo że doktór usiłował jej w tym przeszkodzić, weszła po schodkach na scenę, gdzie usiadła pomiędzy innymi amatorami silnych wrażeń.

Madras wyjaśnił, że eksperyment jego polegać będzie na zastosowaniu hipnozy masowej. Zwrócił się do osób, obecnych na scenie. Wszyscy siedzieli na krzesłach, ustawionych w jeden rząd, w równych odstępach; ogółem zebrało się dwanaście osób. Madras nachylał się przed każdą z nich przez kilka sekund, co wystarczało zupełnie, by je pogrążyć w głęboki sen.

Gdy już wszyscy spali, Madras rozpoczął swe właściwe doświadczenie. Kazał im być to wesołymi, to smutnymi, to odczuwać rozkosz, to ból, to mówić, to milczeć, to siedzieć to stać. Posyłał ich między publiczność i kazał sobie znosić rozmaite przedmioty, a potem wmawiał w nich, że są to żywe istoty; oni zaś wierzyli święcie we wszystko, cokolwiek mówił.

Doktór siedział przez cały czas trwania tych doświadczeń jak na rozpalonych węglach. Wszystko to interesowało go niewiele, ale nieznośną mu była myśl, że zahipnotyzowane Zofie ośmieszy się przed całą publicznością, twierdząc z przekonaniem, że na przykład okazany jej guzik to tygrys srogi, zawzięty i ryczący. Obawy jego jednak okazały się płonnymi, bo chociaż Madras zatrzymał się na kilka sekund przed Zofią i coś wyszeptał, to wszakże nie dał jej, widocznie, żadnego nakazu, gdyż nie ruszyła się z miejsca.

d. c. n.

O tym muszą pamiętać wszyscy,

którzy biorą udział w pierwszym

WIELKIM KONKURSIE

„EXPRESU ZAGŁĘBIA"

że już zamieściliśmy 8 kuponów konkursowych i pozostało jeszcze 2 kupony, które zamieścimy w najbliższym czasie. W dniu zamieszczenia przez nas 10-go kuponu podamy ostateczny termin zamknięcia konkursu.

Wszystkim

przypominamy, że konkurs nasz polega na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania tyczące się drukowanej powieści p. t. „Tajemnica Ekspresu Rzym—Budapeszt".

1. CZYJE ZWŁOKI ZNALEZIONO W WAGONIE?
2. KTO ZABIŁ?
3. CZY I JAKIE MAŁŻEŃSTWA DOJDĄ DO SKUTKU?

Dla tych, którzy trafnie odpowiedzą na powyższe pytania wydawnictwo nasze przeznaczyło znaczną ilość cennych nagród.

WARUNKI UDZIAŁU W KONKURSIE

W konkursie mogą brać udział tylko prenumeratorzy „Expresu Zagłębia". Każdy z uczestników Konkursu winien wyciąć i zebrać 10 numerowanych kolejno kuponów i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a z dopiskiem na kopercie „Konkurs powieściowy". Odpowiedzi należy nadsyłać dopiero po zebraniu dziesięciu kuponów.

200 delegatów obradowało na zjeździe

Związku Strzeleckiego w Olkuszu

W ub. niedzielę odbył się w Olkuszu VI powiatowy zjazd delegatów oddziałów Związku Strzeleckiego pow. olkuskiego pod przewodnictwem delegata podokręgu „Śląsk", podokręgowego p. Kurowskiego z Katowic.

Obrady poprzedziły: nabożeństwo w kościele i złożenie wieńca przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego kolonii fabr. „Olkusz", gdzie krótkie żołnierskie przemówienie wygłosił p. St. Kotowicz.

Po zagajeniu i powitaniu gości przez prezesa S., dr. Kiciarskiego, o[illegible] odczytaniu depesz gratulacyjnych, okolicznościowe przemówienia z życzeniami pomyślnych obrad i dalszego rozwoju ZS. wygłosili: pp.: starosta olkuski, mgr. Mędala, burmistrz Ma[illegible]ewski, dyrektor Jedliński i prezes Zw. Legionistów Kotowicz, przy czym na wezwanie tego ostatniego, zebrani uczcili pamięć kilkuminutową ciszą śp. płk. Sławka. Uczczono również pamięć zmarłych członków ZS.

Przewodniczący, p. Kurowski odczytał wyjątki z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego, po czym kolejno składali sprawozdania z działalności zarządu i komendy powiatu: prezes dr. Kiciarski, sekretarz — J. Podworski, komendant Czajka i w imieniu komisji rewizyjnej — dr. Czachurski (z Bolesławia).

W dyskusji zabierali głos: pp.: Kwiecień i inni. Sprawy przeszkolenia p. w. referował powiatowy komendant PW. i WF. kpt. Szyszkowski, oraz prac kobiet—p. Helena Moorówna

Po udzieleniu zarządowi absolutorium i podziękowania, wybrano: pp. dr. Mariana Kiciarskiego — prezes (ponownie) prof. Michalskiego, Kotowicza, Szczepańskiego, Jaworskiego, Podworskiego, inż. Hertza i Noconia — członkowie. Komisja rewizyjna w tym samym składzie: pp. Janik, Piotrowski, Wroński, Stalmach i Fronik Budżet na rok bież. uchwalono w wysokości zł. 9.950. Kierowniczką wydziału kobiet wybrano p.dr. Kiciarską

Po odebraniu ślubowania od nowo wybranych członków zarządu, przewodniczący wygłosił przemówienie, nawiązując do obecnej doniosłej sytuacji politycznej w Polsce i apelując do zarządu i delegatów o zdwojenie pracy w szeregach strzeleckich, pracy spokojnej i cierpliwej, aby na wypadek potrzeby, stanąć zwarcie i przygotowanie do walki. Przemówienie przerywane było entuzjastycznymi oklaskami.

Na zakończenie odczytano depesze hołdownicze do Marszałka Rydza Śmigłego, Marszałkowej Piłsudskiej, premiera Sławoj-Składkowskiego, prezesa ZS. Paschalskiego, komendanta głównego Tunguz—Zawiślaka i wojewody Dziadosza, — oraz odśpiewano Pierwszą Brygadę.

Równocześnie w ub. niedzielę odbyła się koncentracja oddziałów męskich i żeńskich ZS., przy czym niektóre oddziały żeńskie przybyły w strojach krakowskich. Orkiestra ZS. z Klucz.

NASIONA RAFIA KARBOLINEUM CHEMIKALIA
R. BARCZYK, Będzin, Kołłątaja 1

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

KWESTIONARIUSZ

W poczekalni jednej z instytucyj siedział starający się o posadę woźnego pan Eugeniusz Moczydło i pieczołowicie wypełniał kwestionariusz:

»Nazwisko: Moczydło się nazywam.

Imię: Gienjek mnie wołają, a w metryce stoi Eugenjusz.

Data urodzenia: Detalicznje nie mogie pamiętać, ale jeszcze za ruskiego.

Imię ojca: Matka mówi że Antoni, a ciotka, że nieprawda bo Jurek.

— Zawód: Miłosny raz miałem względem Zosi, chtérą się kręconą lachadojdą okazała.

Miejsce zamieszkania: Dawniej w parku, teraz obecnie w zbjornj.

Wzrost: Słusznego wzrostu byłbym, o wiele nie nóżki, które mam przy krótkie z powodu, że w szczenięcych latach w futbolowe piłkie zbyt dużo zaiwaniałem, z czego się kańciaste i wykrzywiane zrobili.

Twarz: Owszem niczegowata, swój wyraz inteligentny posiada, a także samo rozumność wrodzone wykazuje, przyczem skóra miętka z wąsikiem, co kobiety osobliwie lubieją.

Włosy: Na głowie blond — njetlenione z przedziałkiem, same się karbują, co Monjek Szprync może przyświadczyć, frizjer u Golblata pracujący.

Oczy: Błyszczące, są bez co u patrzygnatéw wielkie wzięcie posiadam, bo jak na które mrygną, to odrazu mięte do mnie czuje.

Siedzący przy okienku urzędnik uznał kwestionariusz za niewłaściwie wypełniony i nie chciał go przyjąć. Wzburzyło to bardzo pana Eugeniusza który też urządził wielką awanturę.

Sąd skazał go zato na 2 tygodnie aresztu.

NA SZKOCKĄ NUTĘ.

Na rynku Aberdeen tłum gapiów. Jakiś akrobata popisuje się spacerem na linie, zawieszonej na wysokości trzydziestu metrów. Jednocześnie jego żona kręci się wśród publiczności zbierając na tackę datki.

Gdy podeszła do Mac Naba, ten zrobił zdziwioną minę.

— Jak to, moja kobieto, już zbieracie na niego? Przecież jeszcze nie spadł!

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 7 czerwca

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Muzyka 8.15 Pogadanka 8.25 Wiadomości turystyczne 8.30 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Muzyka 11.33 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Wszystkiego po trochu 15.15 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Pieśni Jana Brahmsa 16.45 Pogadanka 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Płyty 19.00 Teatr Wyobraźni 19.30 Przy wieczerzy 20.10 Odczyt wojskowy 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Audycje informacyjne 21.00 Koncert chopinowski 21.40 Filozofia i służba wojskowa 22.00 Muzyka lekka 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niemieckim 23..15 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

KATOWICE

Środa, 7 czerwca

5.00 Pieśń poranna (płyta) 5.30 Program na dziś 11.25 Muzyka z płat 13.45 Wiadomości bieżące i gospodarcze 13.55 Z albumu spikera 14.45 Słuchowisko dla młodzieży 17.00 Muzyka taneczna 20.25 Pogadanka 20.35 Wiadomości sportowe 22.00 Koncert popularny 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 8 czerwca.

7.00 Sygnał czasu i pieśń Kto się w opiekę. 7.05 Muzyka 8.00 Dziennik poranny 8.15 Koncert ork. dętej 9.00 Transmisja z Płocka 11.00 Płyty 11.30 Swięto sportu Ziemi Lubeskiej 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek muzyczny 13.00 Felieton 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Audycja dla młodzieży 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Koncert solistów 17.15 Echa mocy i chwały 17.30 Koncert rozrywkowy 18.50 Znaczenie gospodarcze ziem wschodnich 19.00 Teatr Wyobraźni 19.30 Płyty 19.50 Płyty 20.20 Audycje informacyjne 21.15 Muzyka rozrywkowa 21.40 Teatr Wyobraźni 22.10 Muzyka filmowa 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat temeorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku włoskim 23.15 Koncert muz. polskiej

KATOWICE

Czwartek, 8 czerwca

6.00 Pieśń poranna 6.03 Program na dziś 6.10 Dzień dobry — wesoły montaż z płyt 11.00 Muzyka 13.30 Dziś choć czwartek u Karlika brzmi piosenneczka gro mu[illegible]zyka 20.05 Rozmowę ze słuchaczem 20.15 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie programu.

Groźny pożar w Siemoni

Straty wynoszą kilkadziesiąt tys. zł.

Onegdaj we wsi Siemonia (pow. będziński) wybuchł pożar, w czasie którego spłonęły cztery budynki mieszkalne oraz sąsiednie zabudowania ks. szambelana B. Pieńkowskiego. Pożar powstał w domu St. Mańki podczas wypieku chleba. W mgnieniu oka ogień objął dach budynku, a następnie przerzucił się na zabudowania sąsiadów.

Na wszczęty alarm zjechało kilka straży z okolicznych wiosek i wszczęły energiczną akcję ratunkową. Gaszenie pożaru natrafiało jednak na duże trudności ze względu na brak wody.

Zawiadomione telefonicznie straże ogniowe w Zagłębiu, mimo, iż przybyły wkrótce do Siemonii zostały już tylko tlejące zgliszcza.

Straty narazie nie zostały dokładnie obliczone. Wynoszą one kilkadziesiąt tys. złotych.

SPORT

Garść wrażeń z meczu piłkarskiego

Polska—Szwajcaria w Warszawie

Widowiskowo mecz Polska — Szwajcaria, który miał być ostatnią atrakcją sportową w Warszawie przed wrześniem, kiedy nasi piłkarze spotykają się z Węgrami, zapowiadało się jeszcze do ostatniej chwili nieszczęśliwie. Przez kilka godzin od południa padał w niedzielę deszcz. Tuż przed meczem niebo zlitowały się ostatecznie, a jednak frekwencja publiczności była nieco mniejsza, niż przewidywano. Zebrało sie jednak — jak obliczają — do 25.000 ludzi,, którzy »rozgrzewali się« podziwiając udatne pociągnięcia juniorów, grających o mistrzostwo Polski. Nie najlepiej popisał się się ten 25 — tysięczny tłum gdy przyszło do tradycyjnego odśpiewania hymnu. Trudno, nie umiemy zespołowo śpiewać równo z orkiestrą, przynajmniej w Warszawie. Część miejsc stojących śpiewała na własną rękę i druga część — osobno Orkiestra grała sobie a muzom.

Skutek był taki, że skonfundowana trybuna przestała w ogóle śpiewać, patrząc tylko w niemym milczeniu na wyprężone sylwetki popularnych graczy.

Jeżeli już mowa o »efektach głosowych«, na plus zapisać musimy pomysłowy, choć zapożyczony bodaj od Niemców, doping w postaci potężnego, chóralnego okrzyku: »buuum!«, towarzyszącego wszystkim wykopom Szczepaniaka.

Nota bene bez tego dopingu wykopy obrońców szwajcarskich szły jeszcze dalej za połowę przeciwników ... Dopingowali swoich pupilów nieliczni członkowie kolonii szwajcarskiej w Warszawie, wznosząc z powodzeniem w odpowiednich momentach bojowy okrzyk »Hop Schwyz!«, co zresztą bardzo się w Warszawie podobało.

Pech fatalnie zaciążył nad obu drużynami. Polska przez cały prawie czas grała bez Twórza. Szwajcarzy w jednej chwili ponieśli dwie straty: bramkę i bramkarza. Takie wypadki zdarzają się dość rzadko. Nasi mili goście mieli jednak prawo — oczywiście — do wystawienia bramkarza rezerwowego, podczas gdy Polska grała przez 83 minuty w dziesiątkę. Ten moment równoważy pewną minimalną przewagę Szwajcarów oraz fakt, iż sędzia p. Eklöv (Szwecja) nie zauważył ręki, za którą musiałby dać Szwajcarom karnego, co niewątpliwie zamieniłoby wynik końcowy na 2:1 dla gości.

O pewnej przewadze Szwajcarów świadczy następujące wyliczenie ważniejszych momentów: stosunek bramek 1:1, rogów 5:5, strzałów, obronionych przez bramkarza lub... słupek — 9:5 dla Szwajcarii oraz strzałów, które wyraźnie szły na bramkę, ale minęły ją górą lub bokiem — 13:8 również dla Szwajcarii. Szwajcarzy strzelali zatym więcej, ale niegroźnie. Przez całą drugą połowę czuło się stale w pozornie trudnych sytuacjach, że polskie tyły dadzą sobie radę z nieudolnością i brakiem niebezpiecznych strzelców u gości.

Mimo, że właśnie wtedy utraciliśmy bramkę. . . .

Krzyk nikogo nie zachwycił. Ustawiał się przeciętnie, był niepewny w chwytach (mokra piłka?) Szczepaniak dużo pracował skutecznie i pozostał ulubieńcem Warszawy. Cebula był nienajgorszy w obronie, choć Kałuża myślał o nim tylko, jako o... napastniku. Nytz spisał się nieźle, ale Góra zakasował w niedzielę pozostałych naszych pomocników i zasłużył na wszelkie pochwały. Zupełnie dobrze spisywał się też maleńki blondynek Dytko. W ataku grało teoretycznie 4 ludzi, w praktyce — dwóch: Wilimowski dał nowy koncert gry i mijał przeciwników z dziecinną łatwością. Piontek miał... dobrą niedzielę i wspólnie z Wilim. ożywiał wszystkie nasze akcje.

Pochopina wystawił p. Kałuża zbyt pochopnie, to samo dotyczy Kulawika. W ogóle 3 debiutantów przeciwko szwajcarskim rutyniarzom — to za dużo!

Po meczu odpłynęło z przed stadionu ze 2000 prywatnych samochodów, ale tramwajów i autobusów dało miasto za mało. . .

(pal)

SIADAJCIE.

W tramwaju siedzi szeregowiec. Wchodzi porucznik. Żołnierz zrywa się, salutując i skierowuje się ku drzwiom.

— Siadajcie — woła porucznik, — możecie siedzieć.

Żołnierz posłusznie siada. Tramwaj znowu staje, żołnierz zrywa się ze swego miejsca, salutuje i chce odejść.

— Siadajcie — woła porucznik. Mówiłem wam, że nie trzeba.

Żołnierz wzdycha ciężko i siada. Tramwaj znowu staje i znowu następuje ta sama scena.

— Siadajcie do krocset! — woła zdener

— Mówiłem wam, żebyście mi nie ustę

wowany już porucznik.

powali miejsca.

— Panie poruczniku, melduję posłusznie, że już dwa przystanki przejechałem.

Nowe walkowery

w mistrzostwach piłkarskich Zagłębia

W żadnym chyba roku nie było tylu walkowerów w mistrzostwach piłkarskich Zagłębia co obecnie. Ostatnio np. W. G. i D. zweryfikował 11 spotkań walkowerami, w związku z czym w tabelach nastąpiły przesunięcia. W lidze okręgowej dwa spotkania zweryfikowane zostały walkowerami, a mianowicie: Unia — Skra 3:0 w. o. dla Unii oraz CKS. — Brynica 3:0 w. o. dla CKS. Drużyny Skry i Brynicy bowiem były zawieszone za niezapłacenie składek na rzecz okręgu. Obecnie na skutek uzyskanego walkoweru Unia, mająca tytuł mistrza poprawiła jeszcze swój stosunek bramek.

W A kl. walkowerem zweryfikowany został mecz Zew — Saturn 3:0 dla Saturna, mimo, że na boisku Zew uzyskał dwa punkty

W ub. niedzielę odbyły się tylko dwa spotkania o mistrzostwo A kl. Zagłębia, gdyż mecz Dąbrowa — Zew został przełożony na 2 lipca br. ze względu na odbywające się w ub. niedzielę w Dąbrowie święto sportowe młodzieży szkół powszechnych.

Obecnie tabela A kl. przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Czarni	18	29	63:25
Cynkownia	18	29	49:28
Hakoach	18	26	36:19
Solvay	18	23	49:32
Saturn	19	21	39:32
A. K. S.	18	18	54:36
Zew	17	14	32:44
Dąbrowa	17	12	35:55
Unia I-b	18	10	31:50
Strzelecki K. S.	18	8	32:55
Orzeł	19	6	16:60

Najwięcej meczów zweryfikowano walkowerami w mistrzostwach B. kl., a następnie rezerw A kl. i juniorów.

Sygnatura Km. 1549/37.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru II-go Wincenty Ciepliński mający kancelarię w Dąbrowie Górn., ul. Kr. Jadwigi Nr. 27 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1939 r. o godz. 11-ej w II terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczek Laury z Leszków Majerowej i Lidii - Emilii Walewskiej - Majer nieruchomości składającej się z placu o powierzchni około 92 prętów z budynkami: oficyną murowaną piętrową o 7 ubikacjach z dobudówkami, izbą murowaną, budynkiem murowanym parterowym i ustępem drewnianym oraz ogrodem zadrzewionym i zakrzewionym na części placu, położonej w Dąbrowie Górn. przy ul. 3-go Maja 21, mającej księgę hipot. w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Będzinie, oznaczoną hip. Nr. 111.

Nieruchomość położona jest w pasie granicznym, a wobec tego na nabycie jej należy złożyć zezwolenie właściwego Wojewody zgodnie z rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 22.I 1937 r. (Dz. U, R, P. N. 12, poz. 84).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 18.001 gr. 60, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.001 gr. 06.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1800 gr. 16.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 31.

Dnia 3 czerwca 1939 r.

Komornik WINCENTY CIEPLIŃSKI

Kino „EDEN"

DZIŚ!

Świetny film o ludziach, którzy nie znają kompromisów p. t.

Dr. KILDARE

w rol. gł. LERR AYRES, LIONEL BARRYMORE i inni.

Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę i święta 15.30

W związku z Jubileuszowym Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża, Zarząd Koła P. C. K. przy Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim przy współpracy Zarządu Koła L. O. P. P. urządza w dniu 8 czerwca 1939 r. o godzinie 16-ej

Wielki Propagandowy Pokaz

prac służb OPL na terenie Elektrowni w Będzinie — Małobądzu Wejście na teren Elektrowni z ul. Chemicznej od strony dworca kolejowego Będzin.

Wejście bezpłatne. Na miejscu można zapisać się na członka PCK. Podczas pokazu audycja muzyczna.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S.A.

KINO „PATRIA"

Doskonały film polski wg. powieści Dołęgi - Mostowicza

TRZY SERCA

W rol. gł. E. Barszczewska J. Pichelski i Żabczyński

Ceny miejsc zniżone od 25 gr

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ! Film jeden na tysiąc p. t.

Cztery córki

CZTERY CÓRKI, to film p/g najlepszej powieści FANNIE HURST autorki „Bocznej ulicy"

Obsada: nowe gwiazdy, **Priscille, Rosemary, John Garfield, Jeffrey Lynn**

Początek o g. 17.30 w niedziele 15.30

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

DO objęcia od zaraz stanowisko drugiego lekarza miejscowego w Miejskim Szpitalu w Sosnowcu. Pierwszeństwo mają pochodzący z Zagłębia. Zgłoszenia: Miejski Szpital w Sosnowcu ul. Pekin w godzinach od 11—13-ej do 10.VI br.

POTRZEBNA podręczna do szycia. Zgłaszać się Piłsudskiego 56 m. 5.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LINOLEUM

cceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Styblinski

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

PAŃSTWOWE Gimnazjum Mechaniczne w Olkuszu podaje do wiadomości, że 12 czerwca b. r. o godz. 11-ej odbędzie się publiczny przetarg na sprzedaż złomu żelaznego w ilości 5000 kg. Cena wywoławcza zł. 4.50 za 100 kg.

SKLEP spożywczy do sprzedania. Sielecka 12.

RÓŻNE

PIECZĄTKI, SZYLDY

gwoździe do sztandarów solidnie, szybko i tanio

STYBLINSKI

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 30, tel. 61.700

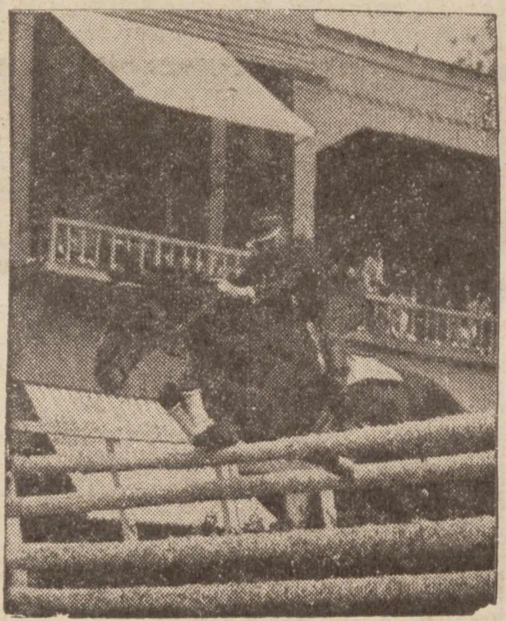
UNIEWAŻNIAM skradziony weksel in blanco na sumę 500 zł. wystawiony przez Józefa Kułach na zlecenie Piotra Mazura

BRIDGE'A w Sosnowcu, Będzinie i Katowicach naucza rutynowany. Zgłoszenia w administracji pod »Bridge«.

PRZETARG. Kasa Bratnia Górników w Sosnowcu, ul. Warszawska 6, ogłasza niniejszym przetarg publiczny ofertowy na: 1) rozebranie oficyny mieszkalnej 1 piętrowej, murowanej z cegły maszynowej, 2) rozebranie zabudowań gospodarczych. Budynki do rozebrania można oglądać w posesji K. B. G. ul. Warszawska 6 (podwórko trzecie). Termin składania ofert upływa z dniem 12.VI 1939 r. godz. 12-ta w południe. Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Bratniej Górników na wpłacone wadium na kwotę 100 zł. Informacji udziela administrator domów Kasy Bratniej Górników.

ZGUBIONE DOKUMENTY

KAZIMIERZ WIDERYŃSKI zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Sosnowiec.



Z MIĘDZYNARODOWYCH KONKURSÓW HIPICYNCH

Podczas zawodów płk. Rommel ustanowił uzyskując na koniu Dyngus wysokość skoku 1.98 m. i bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord Polski w skoku na wysokość, wy rekord wynoszący 1.95 m.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru Antoni Raczmański kancelarię swą mający w Będzinie, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art 602, 603 i 604 k. p. c. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 9 czerwca 1939 roku od godz. 10 rano jako w I-szym i II terminie w Będzinie, przy ul. Kołłątaja L. 9, składających się z 165 mtr. 80 cm. wełny na suknie damskie w 17 sztuczkach, 290 mtr. 15 cm. materiałów: batystu, froty i inn. na suknie damskie różnych kolorów, firanek koronkowych, 294 mtr. 50 cm. materiału lnianego, wełnianego na suknie damskie, 276 mtr. 55 cm. materiałów: acetatu crep-matu, kretonu, angory i inn. różnych kolorów szafy garderoby, kredensu kuchennego, stołu, krzeseł. 30 mtr. chodnika szpagatowego. 300 mtr. materiału na firanki, 80 mtr. płótna na wsypy, 41 mtr. materiału na sienniki, 25 mtr. ceraty, 30 mtr. aksamitu różnych kolorów 8 mtr. flaneli, 65 mtr. cajgu i alpagi na fartuchy, 14 sztuk płótna białego, 10 chustek wełnianych, 20 kap na łóżka, 10 obrusów. 40 ręczników frotowych, 2 kołdry watowe, 8 koców półwełnianych oszacowanych na sumę zł. 8000 na rzecz Arona Koplowicza, Estery Klisman i inn. wierzycieli w sprawach Nr. Nr. 603, 609 i 838/38 r.

Dnia 14 czerwca 1939 r. od godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Plac Prez. Mościckiego Nr. 20 jako w I-szym terminie, składających się z 66 sztuk chustek damskich jesiennych wełnianych i półwełnianych oraz 20 kap na łóżka «żakowych» kolorowych oszacowanych na sumę zł. 628 na rzecz firmy Polski Przemysł Firankowy w Łodzi w sprawie Nr. akt Km. 488/39 r.

Dnia 14 czerwca 1939 r. od godz. 10-ej rano w I terminie w Będzinie, przy ul. Piłsudskiego L. 4, składających się z 24 płaszczy chłopięcych «Angielskich» różnych kolorów, 10 płaszczy męskich angielskich, jesiennych i 9 ubrań chłopięcych, angielskich oszacowanych na sumę złotych 700 na rzecz firmy Kałman Fuks i S-wie — Białystok, w sprawie Km. 584/39 r.

Powyżej wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu ich zajęcia.

Będzin, dnia 3 czerwca 1939 r.

Komornik I-go rewiru

(—) A. RACZMAŃSKI

MAŁA RÓŻNICA.

— Proszę księdza — zanudza poważnego teologa przy stole panna Eulalia — jeżeli rano obserwuję się w lustrze i cieszę się moją urodą, czy to jest grzechem?

— Nie — odpowiada zniecierpliwiony ksiądz — to jest tylko przesada i pomyłka!

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.